Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 141 | Częstochowa, piątek 3 sierpnia 1945 r. | Rok I.

Najcięższy nalot na wyspy japońskie

1035 okrętów i 1278 samolotów

straciła Japonia w ciągu 21 dni

WASZYNGTON. — W dniu wczorajszym **jeden z pancerników amerykańskich w otoczeniu lżejszych jednostek bojowych ostrzeliwał ogniem swych dział stanowiska japońskie na wyspie Wake.** Stanowiska te były **jednocześnie** bombardowane przez zespoły lotnictwa amerykańskiego. Korespondenci wojenni donoszą, że **baterie japońskiej artylerii nadbrzeżnej i przeciwlotniczej odpowiedziały ogniem.** Pociski japońskie nie poczyniły jednak żadnych strat w ludziach. Okręty amerykańskie odniosły tylko **powierzchowne i małoznaczące uszkodzenia.** Wyspa Wake znajduje się w połowie drogi między Filipinami a Honolulu i została zajęta przez wojska japońskie w pierwszych dniach wojny na Pacyfiku.

W ciągu ostatnich 24-ch godzin Japonia przeżyła najcięższy w dziejach wojny nalot na swoje terytorium. 1.600 superfortec zrzuciło 6.000 ton bomb wszelkiego rodzaju na 5 ośrodków japońskiego przemysłu, objętych listą 12-tu miast japońskich, które ogłoszone były przez Amerykanów, jako cele ataków. **Zbombardowane zostały miasta Kawasaki, przedmieście Tokio, Mimo, Tojanu, Nagaoka i Haczi-io na Honszu. — Spustoszenia spowodowane tym nalotem są potworne.** Ponadto lotnictwo amerykańskie i brytyjskie atakowało żeglugę japońską na wodach terytorialnych Japonii.

WASZYNGTON. — Kwatera główna admirała Nimitza donosi, że w wyniku ostatnich ataków lotnictwa sprzymierzonych zatopiono 8 okrętów wojennych japońskich, 33 okręty uszkodzono i zniszczono 200 samolotów przeciwnika.

W ciągu ostatnich 21 dni ofensywy sprzymierzonych zatopionych zostało 1.035 jednostek marynarki japońskiej i zniszczono 1.278 samolotów japońskich, z tego 100 samolotów zestrzelono w walkach powietrznych, resztę zaś zniszczono na ziemi.

LONDYN (BBC). — Sojusznicza flota wojenna **blokuje wszystkie szlaki żeglugi japońskiej,** tak że Japonia utraciła kontakt ze swymi zdobyczami.

W ciągu ostatnich czterech tygodni samoloty anglo-amerykańskie startujące z Okinawy, **zatopiły 250 okrętów i statków japońskich, o ogólnym tonażu 250.000 ton.**

W dniu wczorajszym samoloty typu Mustang i B 29 zbombardowały miasto **Sendaye na wyspie Kiu-Sziu i zrzuciły milliony ulotek na dalsze 8 miast.** Jednocześnie **3-cia Flota admirała Halseya bombardowała** obiekty na lądzie, położone między **Nagoya** i **Maysuru.** Akcja floty morskiej wspierana była przez lotnictwo, jednakże **ogień artylerii przeciwlotniczej japońskiej był znacznie słabszy, niż ostatnio.**

Według ostatnich danych w wyniku walk morskich w rejonie Maysusu **zatopionych zostało 8 okrętów japońskich,** a 33 statki zostały uszkodzone. W cyfrach tych znajduje się **jeden zatopiony kontrtorpedowiec, jeden uszkodzony krążownik i 5 statków transportowych.** Poza tym strącono 89 samolotów japońskich, a 137 uszkodzono.

Prez. Truman w drodze do Anglii

Obrady Trzech zakończone

LONDYN. — **Obrady „Wielkiej Trójki" zakończyły się.** Według komunikatu urzędowego, wydanego w Poczdamie, **obrady „Wielkiej Trójki" zamknięte zostały po 2-godzinnych rozmowach końcowych o godzinie 12 m. 30, według czasu berlińskiego.**

W Poczdamie **oczekuje się wydania specjalnego komunikatu oficjalnego o zakończeniu Konferencji Trzech.** Choć brak jest jakichkolwiek informacyj na ten temat, **na ogół przypuszcza się, że ogłoszenie oficjalnego komunikatu** nastąpi w ciągu najbliższych 24-ch godzin, to znaczy dziś, w godzinach popołudniowych lub wieczornych, jednocześnie w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie.

Prezydent Truman udaje się dziś rano samolotem do Anglii, do portu Plymouth, gdzie powitany zostanie przez króla Jerzego VI-go, który jednocześnie zwiedzić ma historyczny krążownik „Augusta", który przywiózł prezydenta Trumana do Europy.

LONDYN. — **W dniu dzisiejszym w godzinach porannych oczekiwany jest powrót do Anglii premiera Attlee. W parę godzin po jego powrocie ogłoszona zostanie lista pozostałych członków gabinetu brytyjskiego.**

TRZECIE POSIEDZENIE SOJUSZNICZEJ RADY KONTROLI

BERLIN. — W Berlinie odbyło się wczoraj trzecie posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli, w czasie którego powzięto szereg decyzyj odnośnie Niemiec okupowanych. Między innymi postanowiono, że każde zebranie publiczne wymagać będzie każdorazowego zezwolenia władz okupacyjnych, wszelkie nowe zarządzenia uzgadniane będą przez czterech dowódców stref okupacyjnych, władze okupacyjne zgadzają się na naprawę budynków szkolnych, celem przysposobienia ich do zbliżającej się zimy, ustalono granice poszczególnych stref okupacyjnych w Berlinie oraz postanowiono ograniczyć liczbę powracających do Berlina uchodźców.

Pułkownik Brown speakerem Izby Gmin

I-sze posiedzenie nowego parlamentu

LONDYN (BBC). — Dnia 1 sierpnia odbyło się **pierwsze posiedzenie nowowybranego parlamentu angielskiego,** na którym wybrany miał być speaker Izby Gmin. — Speaker pozostaje stale **poza polityką partyjną.** Ostatnim speakerem był **konserwatysta Brown,** cieszący się bardzo dużą **popularnością** ze względu na swój wybitnie obiektywny stosunek do poszczególnych partyj. Dlatego też przewiduje się, że i w obecnej Izbie Gmin Brown zajmie to samo stanowisko.

W porcie Plymouth czynione są przygotowania na pancerniku „Renown", na którym król Jerzy VI ma przyjąć śniadaniem prezydenta Trumana, skoro tylko przybędzie do Anglii.

Wczorajsze posiedzenie „Wielkiej Trójki" **trwało ponad 3 godziny.** Przewiduje się, że **ministrowie spraw zagranicznych odbędą jeszcze jedno posiedzenie.**

LONDYN. — **Wczoraj odbyło się w Londynie pierwsze posiedzenie nowowybranej brytyjskiej Izby Gmin.** W czasie posiedzenia doszło **do burzliwej demonstracji partii konserwatywnej,** która owacyjnie **witała Winstona Churchilla, jako przywódcę opozycji parlamentarnej.** Posłowie konserwatywni odśpiewali szereg pieśni tradycyjnych i wznosili gromkie okrzyki.

W odpowiedzi na demonstrację konserwatystów, „Labour Party" urządziła przeciwdemonstrację. Gmach parlamentu rozbrzmiał szeregiem **pieśni socjalistycznych.**

W czasie posiedzenia dokonano **wyboru speakera Izby.** Został nim ponownie wybrany **płk. Clifton Brown, któremu posłowie złożyli hołd i swe życzenia.** Po wyborze speakera Izby zebranie Izby Gmin **zostało odroczone.** Uroczyste otwarcie Parlamentu i mowa tronowa króla odbędą się dnia 15-go sierpnia b. r.

CRIPPS O PROGRAMIE NOWEGO RZĄDU ANGIELSKIEGO

LONDYN. — **Agencja Reutera podaje, że nowy minister handlu Stafford Cripps, wybitny znawca spraw patentowych i były minister produkcji lotniczej, oświadczył, że Labour Party nie ma zamiaru konfiskować pewnych gałęzi produkcji przemysłowej, lecz rząd brytyjski wykupi niektóre zakłady przemysłowe, które ulegną upaństwowieniu. W pierwszym rzędzie upaństwowieniu ulegną koleje, kopalnie węgla, gazownie, elektrownie i Bank of England.**

DOKOŁA MIANOWANIA MARSZAŁKA ALEXANDRA GUBERNATOREM KANADY

LONDYN. — Prasa brytyjska podaje z **dużym zadowoleniem** fakt mianowania **sir Harolda Alexandra** gubernatorem Kanady. Dzienniki przypominają, że Alexander jest **drugim żołnierzem po Wavellu,** wyniesionym na tak wysokie stanowisko. Prasa podkreśla zasługi Alexandra **przy ewakuacji wojsk brytyjskich z Dunkierki w 1940 roku i mistrzowskie wycofanie wojsk brytyjskich z Birmy w 1942 roku.** Następnie marszałek Alexander był **głównodowodzącym 8-mej armii brytyjskiej** we Włoszech, gdzie przed wojskami jego skapitulowało 1 milion niemców na terenie Włoch i Austrii.

Laval w paryskim więzieniu

PARYŻ. — **Z Paryża donoszą, że w dniu wczorajszym na lotnisku w Le Bourget pod Paryżem wylądował samolot, wiozący Lavala. Były premier marionetkowego rządu został natychmiast formalnie aresztowany przez francuską policję bezpieczeństwa i osadzony w jednym z więzień paryskich. Laval został oddany do dyspozycji sędziego śledczego Francuskiego Trybunału Najwyższego. Przetransportowanie Lavala do więzienia odbyło się w najściślejszej tajemnicy, celem uniknięcia wrogich demonstracyj ludności. Laval był, jak wiadomo, skazany zaocznie na śmierć. Według prawa francuskiego jednak może on zażądać rewizji wyroku, co na ogół jest przewidziane.**

WE FRANCJI SOCJALIŚCI CHCĄ POŁĄCZENIA Z KOMUNISTAMI

PARYŻ. — **Kongres federacji socjalistycznej Dep. Sekwany** powziął uchwałę, w której domaga się **energicznego realizowania** programu **Nar. Rady Oporu,** a więc **upaństwowienia trustów** i wyboru **1-izbowego Zgromadzenia Prawodawczego i Konstytucyjnego,** przed którym rząd byłby odpowiedzialny.

Większość delegatów opowiedziała się za **całkowitym zjednoczeniem z partią komunistyczną w najbliższym czasie.** Część członków domagała się **gwarancji** w zakresie **demokracji wewnętrznej** nowej **zjednoczonej partii robotniczej** i jej **niezależności** od jakiegokolwiek rządu.

RZĄD HISZPAŃSKI O LAVALU

LONDYN (BBC). — Rząd hiszpański wydał oświadczenie, **że na jego wyraźne życzenie nastąpił wyjazd Lavala z Hiszpanii.** Przy Lavalu znaleziono na lotnisku 10.000 dolarów, a wśród bagaży 2 skrzynie wody Vichy.

ZMIANY W RZĄDZIE CHIŃSKIM

MOSKWA. — Jak donosi agencja TASS z Czungkingu, z 12-tu ministrów, którzy zgłosili swe ustąpienie **10-ciu ponownie zostało mianowanych na swe stanowiska** tak, że poza **nowym ministrem spraw zagranicznych** jedyna zmiana w składzie nastąpiła przez **mianowanie nowego ministra rolnictwa.**

POWRÓT HALIFAXA DO LONDYNU

LONDYN (BBC). — Lord Halifax, ambasador Wielkiej Brytanii w Stanach Zjednoczonych, powrócił z Waszyngtonu do **Londynu.**

Prawda „o rasie germańskiej"

Jednym z czynników, które współdziałały wybuchowi II-ej Wojny Światowej, była ideologia t. zw. rasizmu bardzo silnie reklamowana i lansowana, przez niektórych antropologów niemieckich oraz przez koła polityczne z nimi związane. Rasiści wychodzili mianowicie z założenia, że tak zwana rasa nordyczna, utożsamiona przez, niektórych antropologów z rasą germańską, jest najbardziej wartościowa i najzdolniejsza rasa ludzka. Odznacza się ona bowiem wielkimi uzdolnieniami w zakresie rozwoju kultury ludzkiej oraz wykazuje nadzwyczajną umiejętność organizowania społeczeństw ludzkich. Ujawnia przytem wielkie zdolności militarne.

Powyższa definicja rasy nordycznej jest niewątpliwie przesadna i tendencyjna, aczkolwiek rasa ta jest rzeczywiście wartościowa. W danym przypadku jednak nie będę omawiał zagadnienia wartości rasy nordycznej i ograniczę się do rozpatrzenia tylko pewnego przykładu eksploatacji doktryny wyższości tej rasy przez sfery kierujące polityką Niemiec.

Przede wszystkim należy podkreślić, że sfery polityczne Niemiec wykorzystały w sposób bardzo zręczny doktrynę rzekomej wyższości rasy nordycznej nad innemi rasami ludzkimi na platformie polityki emigracyjnej, prowadzonej przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Zdołano mianowicie przeprowadzić zasadę, że kraje europejskie, posiadające w swym składzie rasowym największą ilość rasy nordycznej, zostały uprzywilejowane pod względem liczebności emigrantów przyjmowanych przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. W konsekwencji powyższego przyznano najwyższe odsetki emigrantów do Ameryki Północnej takim krajom, jak Szwecja, Norwegia i Anglia, w których rasa nordyczna jest rzeczywiście szczególniej intensywnie rozpowszechniona.

Niemcy zostały też zaliczone do kategorii narodów najbardziej uprzywilejowanych pod względem wysokości odsetek emigrantów przyjmowanych przez Stany Zjednoczone na podstawie szeroko popularyzowanego twierdzenia uczonych niemieckich, że rasa nordyczna jest głównym elementem składowym Niemiec.

Było to wielkie zwycięstwo sfer politycznych niemieckich, osiągnięte jednak pod sfałszowanym sztandarem. Przypomnijmy sobie bowiem fakt, że do niedawna charakterystyka antropologiczna Niemiec stanowiła tajemnicę państwową! Pojawiały się coprawda monografie antropologiczne, dotyczące niektórych miejscowości w Niemczech, ale o składzie rasowym całości tego państwa nie wiedzieliśmy nic pewnego, aż do czasu ukazania się pracy uczonego angielskiego prof. Parsona, który podczas I Wielkiej Wojny Światowej zbadał pod względem antropologicznym jeńców niemieckich.

Z tą państwową tajemnicą antropologiczną na terenie Niemiec zetknąłem się osobiście w sposób ujemny. Miało to miejsce jeszcze przed pierwszą wojną światową. Zwróciłem się wówczas do Berlińskiego Towarzystwa Antropologicznego, którego byłem członkiem, z prośbą o udzielenie mi delegacji na teren zamieszkany przez Kaszubów w celu zbadania ich pod względem antropologicznym. Otrzymałem odpowiedź odmowną z motywacją, że policja niemiecka nie zgadza się na prowadzenie przeze mnie badań na tym terenie. Również i po wojnie światowej — nie dopuszczono moich asystentów na Śląsk (wówczas niemiecki), gdzie chcieli prowadzić badania antropologiczne.

Tego rodzaju „tajemnice" państwowe mają miejsce zazwyczaj wówczas, gdy potrzeba coś ukryć.

W danym przypadku chodziło oczywiście przede wszystkim o ukrycie faktu, że Niemcy nie są bynajmniej krajem, w którym głównym elementem składowym jest rasa nordyczna. W rzeczywistości bowiem na terenie Niemiec rasa nordyczna jest reprezentowana słabo i nawet w częściach północnych tego państwa nie stanowi ona bynajmniej głównego składnika struktury antropologicznej.

A więc pod sfałszowanym sztandarem wygrały Niemcy kampanie o wysokość odsetek emigrantów do Ameryki Północnej. Ogromnym ułatwieniem w tej sprawie było tendencyjne utożsamienie pojęcia rasy nordycznej z pojęciem rasy germańskiej. Tego rodzaju utożsamienie jest jednak najzupełniej bezwartościowe z punktu wi-

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

W Sułkowie mieszkają Polacy

Sułków leży na Śląsku Opolskim, nad rzeką Psiną — lewobrzeżnym dopływem Odry. Jest to mała wioska, położona w powiecie głupczyckim, którego polskość znajduje się od szeregu lat w stadium kurczenia. I tak sąsiednie wioski, jak Babice, Wierzbno, Stara Psina wynarodowiły się już bardzo dawno, mówiąc już od kilkuset lat po niemiecku, Sułkowianie natomiast ostali się przy polskości. Sami jedni w tej stronie, obok mieszkańców Dzielmiarowa, z którymi zresztą nie mają żadnej łączności. Są to przeważnie ludzie zamożni, dzięki urodzajnej glebie. I od dawna piśmienni.

Przed 40 laty rozpoczęła się w Sułkowie wzmożona ofensywa szkoły niemieckiej, a w ślad za nią zaczęła nagle słabnąć dotychczasowa siła odporu tych ludzi, którzy od tak dawna germanizowani, twardo bronili praw swych do polskości i wiary swych przodków.

Kwitnie tu na pozór bujne i pełne życie polszczyzny. Do ślubu jeździ się więc „kolasą“, bułka nazywa się, jak zresztą wszędzie na Śląsku, „zymła“, a mężczyzna z miasta „panoczkiem“. Kto mówi jeszcze po polsku, mówi bogatym, dorodnym, różnolitym językiem. Tak różnolitym, że czasem w kąt może iść nasza inteligencka mowa. Takie chociażby nazwy wielkich tygodni! Ileż w nich dosłownie kolorów... Żółty poniedziałek, modry wtorek, krzywa środa, zielony czwartek, wielki piątek, biała sobota, czarna niedziela...

Polskie tu jest wszystko, co dotyczy przyrody, nazw rolniczych i życia wsi. Polska więc jest pieśń, przysłowia i baśń, niemieckie natomiast to, co ma jakikolwiek związek z miastem, z tym, co stamtąd przywieziono lub tam się załatwia. Dlatego też mówi się: „Schruń se zachy do szranku“ lub „ubiera się mały kristbaum, wyciska zoft“ i t. p.

Już tylko starzy ludzie w Sułkowie dziękują w niedzielę Panu Bogu za urodę życia, za to, że „dziończa ma wszy w głowie, że szwaby som w kuchni, więc żeby to plugastwo zbyteczne wytępić“...

Tamtym, dawnym czasom, dochowuje wiary pieśń: o „komarze, co z dębu spadł“ i „o tym wróblu, co się ożenił z kawą, 4 mile za Opawą“.

Jeszcze gdzie niegdzie tylko spotkać tu można polską książkę i polski stary kościółek, jeszcze gdzie niegdzie usłyszeć słowo, przypominające dawne, rejowskie czasy, ale coraz więcej, coraz częściej słyszy się mowę niemiecką i widzi obyczaj niemiecki.

— Skąd wy to, kobieto? — pytam przechodzącej przez wioskę staruszki.

— Ja od somsiada, mój panoczku, abo co?

— Czy u was jeszcze mówią po polsku?

— Oj, mówią, mówią, ale coraz to mniej. Kiej jeszcze byłam mała, to dużo jeszcze mówiło ludzi po polsku. Nas, dzieci, posyłali ojcowie do szkoły, ale tam szuller zabronił nam po polsku mówić, a jak jedno do drugiego ozwało się, to zaraz bił bez łeb lub gdzie popadło. I prawił nam, że tylko „gruby“ naród mówi po naszemu, a każdy lepszy tylko po niemiecku, bo to jest pańska mowa.

Prawdę mówiła staruszka. Niemcy nie przebierali w środkach, aby tę jedyną, nie zupełnie jeszcze zniemczoną w tym powiecie wieś, do cna zgermanizować. Nie cofali się też przed niczym. Ścierali polskie napisy z tablic, z krzyżów przydrożnych, niszczyli książki polskie, zawzięcie walczyli ze słowem, pieśnią, przysłowiem. Wszystko ich tutaj drażniło, niczego nie zapomnieli, aby jak najprędzej wytępić tu ostatnie ślady polskości, ukryte w domach, starych kościółkach lub na cmentarzach.

Walczyli długo Ślązacy, opierali się, jak mogli przed tym zalewem niemczyzny, lecz lata robiły swoje...

Coraz więcej zaczęło ginąć polskich słów, coraz bardziej zdzierały się karty w książkach polskich i coraz mniej słyszało się pieśni polskich tu śpiewanych. Sułków, ta twierdza polskości, otoczony ze wszystkich stron niemczyzną, bronił się zaciekle, do ostatka, bronił buntem, uporem, odzewem polskiej krwi, płynącej w żyłach jego mieszkańców. Bronił się do ostatka, ustawicznie zwalczany, poniżany, szykanowany i prześladowany. I wreszcie po latach doszło do tego, że coraz bardziej zaczęto zapominać polską mowę, wplatając w nią coraz więcej słów obcych, niemieckich. I choć do ślubu jedzie się „kolasą“, a na bułkę mówi się „zymła“, mało tu jest już Polaków, którzy by nie skazili swej mowy ojczystej. Gdy chcesz w wiosce tej zobaczyć Polskę, zobaczysz ją jeszcze w chabrowych oczach dziewcząt lub w płowych, jak len, włosach chłopców, w okrzyku radości lub w coraz bardziej pochylającym się ku ziemi starym, drewnianym, pamiętającym dawne, dobre jeszcze czasy kościółku. Spotkać też można Polskę i na cmentarzach, w napisach, wyrytych na sczerniałych ze starości krzyżach lub na stronach pożółkłej, przechodzącej z pokolenia na pokolenie i czczonej tu, jak świętość jaką, pątniczej książki do nabożeństwa.

Bo nie wolno nam zapominać i o tym, że już w czasie plebiscytu powiat ten, otumaniony przez nie przebierającą w środkach propagandę niemiecką, głosował za Niemcami, a w ostatnim spisie ludności zaledwie 4% mieszkańców przyznało się do polskości.

Działo się to jednak dawniej, wtedy, kiedy Niemiec panoszył się na naszych, piastowskich ziemiach. Nic więc dziwnego, że ludność Sułkowa i okolic, germanizowana od kilkuset lat, słała ostatnie, pożegnalne orędzie mowie i ziemi polskiej, która podówczas znajdowała się daleko, bo za kordonem policyjnym. Dziś jednak, kiedy nad nowowyzwolonymi ziemiami Śląska powiewają znów biało-czerwone sztandary, kiedy na zachód płynie nie kończąca się fala osadnictwa polskiego, a na ziemiach tych rozlega się znów mowa polska, za lat kilka nie usłyszy się w Sułkowie słów, wypowiedzianych po niemiecku. Starać się o to będzie nauczyciel polski, ksiądz i urzędnik, starać chłop polski, który przychodzi tu po to, aby podać bratnią dłoń kmieciowi Piasta.

Nie zapomni o was Polska, bracia Ślązacy...

Tadeusz Ostrowski.

Prawda „o rasie germanskiej“

(Dokończenie ze strony 1-ej)

dzenia współczesnego poziomu wiedzy antropologicznej. Nie możemy bowiem utożsamiać jednostek etnicznych z jednostkami rasowymi antropologicznymi. Podobnie, jak nie istnieje rasa polska, ruska, żydowska, tak samo nie istnieje rasa germańska, francuska, angielska i tp., gdyż są to nie rasy, ale grupy językowe, w obrębie których występują różne typy i rasy antropologiczne.

Dla przykładu możemy powiedzieć, że Hitler, Goering i Goebbels należą niewątpliwie do grupy językowej niemieckiej i do niedawna byli oni reprezentantami czołowymi narodu i państwa niemieckiego, żaden z nich jednak nie reprezentuje rasy nordycznej, gdyż nie posiadają oni cech charakterystycznych dla tej rasy. Ironią losu w tej sprawie jest to, że zawierucha dziejowa rozpętana przez niemców podczas drugiej wojny światowej w imię doktryny wyższości rasy nordycznej, została jednak opanowana i poskromiona przy znacznym udziale tych narodów, wśród których właśnie element rasowy nordyczny jest naprawdę silnie reprezentowany.

Prof. dr. Kazimierz Stołyhwa.

Opinia amerykańska domaga się zerwania stosunków z Hiszpanią

NOWY JORK (Polpress). — Departament stanu USA otrzymuje olbrzymią ilość listów, domagających się natychmiastowego zerwania stosunków z Hiszpanią. Wobec tego zwrócił się departament do ministerstwa wojny z prośbą o zezwolenie na ogłoszenie poufnych informacyj o stosunkach między USA a Hiszpanią w czasie wojny. Koła wojskowe uznają jednak, że ogłoszenie tych szczegółów, mimo zwycięstwa nad Niemcami, nie jest jeszcze wskazane.

NEGRIN O SYTUACJI W HISZPANII

NOWY JORK (Polpress). — Ostatni premier republiki hiszpańskiej dr. Negrin zaprosił dziennikarzy na konferencję prasową, podczas której oświadczył im, że celem ugrupowań republikańskich jest pokojowa likwidacja reżimu generała Franco. Rząd generała Franco opiera się jedynie na braku jedności wśród partyj republikańskich. Jeżeli dojdzie do porozumienia między rozmaitymi grupami emigracyjnymi, wówczas rząd generała Franco załamie się.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, jak należy ocenić zmiany w rządzie generała Franco, Negrin odpowiedział: Zmiany nie przedstawiają żadnego znaczenia. Chodzi o zmianę systemu rządu, a nie tylko składu gabinetu.

CZY ANGLIA ZERWIE STOSUNKI Z GEN. FRANCO?

ŁONDYN (Polpress). — Agencja Reutera podaje, że południowo-amerykański Komitet niesienia pomocy narodowi hiszpańskiemu, w depeszy do premiera Attlee składa życzenia z powodu zwycięstwa. Komitet wyraża nadzieję, że nowy rząd zerwie stosunki dyplomatyczne z „Falangą“ w Hiszpanii i dopomoże patriotom hiszpańskim do utworzenia demokratycznej republiki hiszpańskiej.

„Times“ o pobycie delegatów polskich w Londynie

LONDYN (Polpress). — **„Times“** w artykule pod tytułem „Polacy nawiązują kontakt z brytyjskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych“ pisze: „Członkowie polskiego komitetu dla spraw finansowych — Drożniak i Kołodziejski, złożyli pierwszą wizytę brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych. Towarzyszył im Jan Drohojowski“. Według informacji tegoż dziennika, w Londynie odbyło się zebranie działaczy tych partyj, które były reprezentowane w rządach Sikorskiego i Mikołajczyka. Obydwaj delegaci warszawscy wygłosili na zebraniu przemówienia. Na zebraniu obecni byli członkowie byłej Rady Narodowej, członkowie Stronnictwa Ludowego, Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, a także socjaliści i narodowcy, pozostający w opozycji do grupy Arciszewskiego. Przewodniczącym zebrania był Seyda, jeden z przywódców Stronnictwa Narodowego, członek dwóch polskich gabinetów w Londynie, poprzedzających „rząd“ Arciszewskiego. Realistyczny obraz sytuacji w Polsce, podany przez mówców, wywarł głębokie wrażenie na zebranych.

Z POBYTU DELEGATÓW RZĄDU JEDN. NAR. W LONDYNIE

LONDYN (Polpress). — **„Manchester Guardian“** zamieszcza dłuższy artykuł na marginesie rozmów, przeprowadzonych przez delegatów Rządu Polskiego Edwarda Drożniaka i dr. Kołodziejskiego z działaczami polskimi w Londynie. Odpowiedzi udzielone przez delegatów polskich były szczere, a rezultatem ich było unicestwienie całego szeregu plotek, krążących o Polsce i rozwianie wielu podejrzeń. W wyniku tych rozmów liczba Polaków, którzy postanowią wrócić do kraju, będzie szybko wzrastała. Obaj delegaci stwierdzili zgodnie, że warunki w Warszawie poprawiają się. „Polska może stać się w przyszłości krajem, który scementuje przyjazne stosunki między sojusznikami, wschodnim i zachodnimi. Taka jest nowa rola, którą będziemy musieli wypełnić i naszym obowiązkiem jest ją wypełnić“ — powiedział jeden z delegatów. Między narodem polskim i rosyjskim istnieje wzajemne zaufanie, a rozwój ekonomiczny Polski posuwa się naprzód. Odczuwa się brak techników, rzemieślników i inteligentnych fachowców robotników. Według danych, udzielonych przez polskich delegatów, przeszło 7 milionów Polaków zginęło lub zostało wymordowanych w czasie wojny. W tej liczbie znajdują się wymordowani Żydzi. Obecnie jest w Polsce może 250.000 Żydów, z ogólnej liczby 3 milionów 500 tysięcy mieszkających tam przed wojną. Obaj delegaci pozostaną przypuszczalnie w Londynie ok. 2 tygodni. Należy powitać z radością fakt, że obecność ich wywołała najżywsze zainteresowanie wśród kolonii polskiej w Londynie i że przyczyni się do wzmocnienia wiary w przyszłość nowej Polski.

POLSCY DELEGACI KONFERUJĄ W BRYTYJSKIM MIN. SPR. ZAGR.

LONDYN (Polpress). — **„Manchester Guardian“** zamieścił artykuł, w którym m. in. czytamy: „Przedstawiciele Rządu Polskiego, bawiący obecnie w Londynie, odbyli pierwszą oficjalną konferencję w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagran. Konferencja trwała dość długo. Dyskutowano na niej sprawę przejęcia długów i majątków byłego rządu londyńskiego. Zagadnienia te — pisze „Manchester Guardian“ — są głównie natury gospodarczej i finansowej, ale i sprawy polityczne wymagać będą rozwiązania“.

Faszyści greccy hulają

MOSKWA (Polpress). — Agencja TASS donosi z Aten, że nie ustaje tam terror faszystowsko-monarchistyczny. 28. VII. na głównym placu miasta Omonia policja i członkowie organizacji „Chi“ urządzili masową obławę. Wieczorem straż strzelała do aresztowanych w więzieniu Hadzikostan. Wśród rannych jest także b. oficer żandarmerii, skazany za to, że nie chciał służyć niemcom i wraz ze swymi podwładnymi przyłączył się do partyzantów.

Na przedmieściu Kokkinia członkowie organizacji „Chi“ strzelali do kawiarni, gdzie zebrana publiczność śpiewała pieśni patriotyczne. Zabity został członek organizacji demokratycznej Kazanides. Mieszkańcy przedmieścia Kesariani, którzy protestowali w komisariacie policyjnym przeciwko terrorowi, zostali okrutnie pobici przez policjantów i „chitosów“. Na przedmieściu Guwa członkowie organizacji „Chi“ poranili z rewolwerów 2-ch obywateli. — W ostatnich dniach w różnych częściach miasta wyrostki z organizacji faszystowsko-monarchistycznych i żandarmeria okrutnie pobili kilkudziesięciu obywateli o przekonaniach demokratycznych. W policji w związku z tym oświadczono, że „chodzi tu o zwykłe kroki służby porządkowej“.

Minister informacji Zakinfinos, na pytanie korespondenta w sprawie uzbrojonych osób cywilnych, działających na przedmieściach stolicy oświadczył, że to „przebrani policjanci“.

Ustawa nadzwyczajna o oddaniu broni przez osoby cywilne dotychczas wykorzystywana jest jako pokrywka dla rewizji i terroryzowania elementów postępowych.

WYROK NA MORDERCÓW LOTNIKA AMERYKAŃSKIEGO

LONDYN. — W Darmstadcie wydany został wyrok śmierci na 7-miu niemców, oskarżonych o zamordowanie lotnika amerykańskiego, który wylądował na spadochronie w sierpniu ub. roku na ziemi niemieckiej. Przed sądem stanęło 11-tu niemców, w tym dwie niemki, które swymi podżeganiami skłoniły pozostałych oskarżonych do dokonania mordu na żołnierzu amerykańskim. Obie kobiety zostały skazane na śmierć. 5-ciu niemców również otrzymało wyrok śmierci, jeden z oskarżonych został zwolniony, pozostali dwaj skazani na 25 i 15 lat ciężkich robót.

ROZKAZ URUCHOMIENIA PRZEMYSŁU W SOWIECKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ

LONDYN. — Jak donoszą korespondenci agencji Reutera, marszałek Żukow wydał rozkaz, by do dnia 15 sierpnia b. r. uruchomiono w sowieckiej strefie okupacyjnej wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, które posiadają odpowiednie urządzenia. Chodzi przede wszystkim o zakłady elektryczne, fabryki materiałów pędnych, fabryki sztucznych nawozów i fabryki, produkujące przedmioty codziennego użytku. Według informacyj, jakich udzielił korespondentom zagranicznym gen. Gorbatow, uruchomiono już 7 elektrowni, 700 zakładów przemysłowych i 11.000 sklepów, a kolej podziemna w Berlinie przewozi dziennie około 500.000 ludzi.

STRATY HOLANDII

PARYŻ (Polpress). — Holenderski urząd statystyczny ogłosił komunikat, z którego wynika, że straty Holandii, poniesione podczas wojny, wynoszą 15 miliardów guldenów (około 2 miliardów funtów szterlingów).

DANIA PRZYCHODZI Z POMOCĄ HOLANDII

LONDYN. B. B. C. — Rząd duński chcąc przyjść z pomocą Holandii przysłał do Rotterdamu 1 milion jaj i bardzo wiele paczek żywnościowych dla głodującej ludności holenderskiej.

FASZYSTOWSKI MIN. SPR. WEW. SKAZANY NA ŚMIERĆ

RZYM (Polpress). — Faszystowski minister spraw wewnętrznych Buffarini-Guidi został przez sąd przysięgłych skazany na karę śmierci. Wyrok został wykonany.

DEMOBILIZACJA CZECHÓW WALCZĄCYCH WE WŁOSZECH

PRAGA. — Do Pilzna zaczęły przybywać oddziały wojsk czeskich, które walczyły na włoskim teatrze wojennym. Wojska czeskie podlegają stopniowej demobilizacji.

„DAILY HERALD“ O SYTUACJI W BELGII

LONDYN (Polpress). — „Daily Herald“ zamieszcza korespondencję z Brukseli, w której autor stwierdza, że Van Acker i partie belgijskie zachowały w sprawie króla Leopolda wielką powściągliwość. Korespondent podkreśla, że we wszystkich prawie wyzwolonych krajach królowie sprzymierzyli się z reakcją. W Grecji, we Włoszech i w Belgii koła skrajnie prawicowe popierają króla, dając tym samym dowód, że powrót króla oznacza powrót reakcji. Monarchia — konkluduje korespondent — hamuje dzieło odbudowy krajów, zniszczonych przez wojnę.

VOTUM ZAUFANIA DLA PREMIERA VAN ACKERA

LONDYN. B. B. C. — W czasie debaty parlamentarnej w sprawie powrotu króla Leopolda do Brukseli izba posłów wyraziła premierowi van Ackerowi votum zaufania za jego stanowisko w sprawie króla.

PRZED REKONSTRUKCJĄ RZĄDU SZWEDZKIEGO

SZTOKHOLM (Polpress). — Prasa donosi, że w najbliższych dniach nastąpi rekonstrukcja gabinetu szwedzkiego. Profesor Unden, desygnowany z ramienia szwedzkiej partii socjalistycznej na stanowisko ministra spraw zagranicznych w nowym rządzie, wygłosił przemówienie, w którym domagał się przystąpienia Szwecji do organizacji Narodów Zjednoczonych.

KRONIKA

Zebranie sprawozdawcze z posiedzeń Krajowej Rady Narodowej

W sobotę, dnia 4 sierpnia r. b. o godzinie 5-ej po poł. w lokalu świetlicy Młodzieży T.U.R. przy ul. Limanowskiego 49 w Rakowie, członkowie Krajowej Rady Narodowej w osobach tow. Kaźmierczaka i tow. Gronkiewicza, zdadzą sprawozdanie z ostatniej Sesji Sejmowej.

Dzielnicowy Komitet P.P.S. wzywa członków P.P.S., Organ. Młodz. T.U.R., R.K.S. „Raków" do licznego przybycia

Komunikaty Stron. Demokratycznego

Stronnictwo Demokratyczne w Częstochowie zawiadamia swych członków i sympatyków, że w niedzielę dnia 5 sierpnia b. r. o godz. 10.30 w sali kina „Wolność" będzie wygłoszony referat społeczno-polityczny przez b. posła Ziemi Częstochowskiej na Sejm Ustawodawczy ob. Zagórskiego Józefa p. t. „Sytuacja gospodarczo-polityczna i chwila obecna".

*

Zapisy kandydatów do Stronnictwa przyjmuje sekretariat III Aleja 55, I piętro, codziennie od godz. 16—17.

Komunikat Polsk. Czerw. Krzyża

Polski Czerwony Krzyż w Częstochowie zawiadamia, że dokumenty osób, które wracały z robót w Austrii dnia 3.VI.45 (obóz Agfalia) transportem pod opieką dr Pokornego są do odebrania w Częstochowie Aleja Wolności 29.

Uwaga Stradom!

Kierownictwo Kursów dla Dorosłych w dzielnicy Stradom, na liczne zapytania, podaje do publicznej wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje zapisy na Kursy, począwszy od dnia 1-go sierpnia b. r. codziennie od godz. 16-ej — 17-ej w szkole przy ul. Sabinowskiej 7/9.

Kursy języków obcych

Kierownictwo Kursów Języków Obcych zawiadamia, że z dniem 10-tym sierpnia rozpoczną się wykłady na nowych kursach języków angielskiego i francuskiego dla początkujących Kursy tych języków dla zaawansowanych trwają bez przerwy.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje kierownictwo Kursów, ul. Dąbrowskiego 7. Wydział Oświaty i Kultury, pokój 105, w godz. od 10 do 12-ej.

Nowe wydanie Kodeksu Karnego i Prawa o Wykroczeniach

W dniu wczorajszym przybył do Częstochowy I Prokurator Sądu Najwyższego ob. Mieczysław Siewierski. Wymieniony w towarzystwie prok. Waleckiego odwiedził naszą Dyrekcję. Na konferencji odbytej z Dyrekcją naszych Zakładów, omówiona ostatecznie została sprawa druku Kodeksu Karnego i Prawa o Wykroczeniach przez wydawnictwo „Głosu Narodu".

W początkach miesiąca września już ukaże się na półkach księgarskich nowe wydanie Kodeksu Karnego i Prawa o Wykroczeniach.

—o—

— Komitet odbudowy szkolnictwa przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Z uwagi na wysoki poziom artystyczny imprezy polecamy „Festival" przypominając datę występów 2 i 3 sierpnia b. r.

Turniej nieznanych talentów w Kawiarni Literackiej

Dziś, we czwartek, dnia 2 b. m. o godz. 17-ej po poł. odbędzie się w Kawiarni Literackiej turniej nieznanych talentów. Współzawodniczyć będą pianiści, poeci i śpiewacy. Po ukończeniu produkcji odbędzie się głosowanie jury i publiczności, po czym najlepszym współzawodnikom przyznane zostaną nagrody.

Turniej wzbudził duże zainteresowanie wśród miłośników poezji i muzyki. Prosimy wcześniej zamawiać stoliki.

Z teatru „Chochlik"

Teatr dla dzieci „Chochlik" przyciąga coraz liczniejszych stałych bywalców wśród dzieci i młodzieży, którzy znajdują w pięknej bajce „Kamień mądrości" — rozrywkę dającą pole umysłom dziecinnym do przeżywania wrażeń wraz z Kubusiem i Grzesiem — bohaterami tego przedstawienia.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w „Orbisie", Aleja II 16 oraz w kasie teatru.

Na srebrnym ekranie

„Ona broni Ojczyzny"

Niemal nie chce się wierzyć, że już widzimy na filmie to, co jeszcze tak nie dawno przeżywaliśmy, a obserwujemy z zapartym oddechem chwilami, niemal aż uczuwając grozę dziejących się na scenie zdarzeń.

Moment wkraczania niemców do cichej, niegdyś szczęśliwej wioski, scena, gdy bohaterka po utracie dziecka idzie przez świat złamana całkowicie, czy widok miażdżenia czołgiem niemca — bestii wywierają przez swój realizm w duszach widzów niezapomniane wrażenie.

Film nie tylko jest obrazem historycznym, ale i dokumentem chwili, który będzie mówił wszystkim po wsze czasy: tacy byli niemcy w 1939/45 r., taka była wojna i t ak niszczono szczęście ludzkie.

Tragedia poszczególnych bohaterów urasta do miary tragedii całego narodu. Tak cierpiał, a jednocześnie i tak walczył z ciemięzcą naród rosyjski.

My, Polacy, przeżywaliśmy podobnie ostatnią wojnę, stąd na sali zrywały się raz po razu rzęsiste brawa i w duszach widzów budziło się odczucie pobratymstwa społeczeństwa polskiego i rosyjskiego. S. P.

Kronika sportowa

Rewanżowe spotkanie ZZK. Opole — Skra

W czwartek, o godz. 18-ej na Stadionie Miejskim Skra rozegra rewanżowe zawody z kolejarzami z Opola. Skra wystąpi wzmocniona b. doskonałym graczem Victorii — Prószyńskim.

Mecz piłki nożnej

Dnia 3 sierpnia b. r. o godz. 18.30 na Stadionie Miejskim (Pułaskiego 2) zostanie rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy „Milicyjnym Klubem Sportowym", a Klubem Sportowym Armii Czerwonej „Zenit".

Pierwsze to spotkanie na terenie naszego miasta z przedstawicielami sportu sprzymierzonego narodu wywołało zrozumiałe zainteresowanie nie tylko w kołach sportowych, ale i również wśród szerokich mas społeczeństwa.

Miłym urozmaiceniem będzie wystąpienie orkiestry Wojska Polskiego.

Uwaga, kolejarze!

Sympatycy i miłośnicy sportu zapisujcie się na członków Kolejowego Klubu Sportowego przy Z.Z.K. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Klubu w godz. 14 do 16 codziennie. ul. Piłsudskiego budynek stacji Częstochowa w Straży Ochrony Kolei u kol. Staciewińskiego Tadeusza.

*

W dniu 8 sierpnia b. r. odbędzie się Walne Zebranie Kolejowego Klubu Sportowego przy Z.Z.K. w gmachu kolejowym przy ul. Biegańskiego, na które zapraszamy członków i sympatyków.

Zebranie odbędzie się w pierwszym terminie od godz. 16 w drugim terminie 16.30.

—o—

Akademia w rocznicę Powstania Warszawskiego

Ani łzy, ani żadne współczujące słowa nie zdołają wyrównać przepaści między warszawiakami, a nami. Powstanie trzeba było przeżyć, żeby zrozumieć, czym się stały te dni piekła, dni nadludzkiego bohaterstwa i ciągłe ponoszonych klęsk dla ludzi, którzy mieli tylko jedno do stracenia, — życie. Pod nieustanną grozą śmierci, przez 63 dni i 63 noce. Tego nie zatrze czas, tego nie oceni i nie uczci nikt. Warszawiacy, to ludzie o wiele nieszczęśliwsi i jednocześnie o wiele bogatsi od nas. Ich przeżycia narzucają w obcowaniu z nimi szacunek i podziw.

Szacunek i podziw dla Warszawy i jej mieszkańców był impulsem do urządzenia akademii w rocznicę powstania. Szacunek i podziw sprawił, że akademia ta urządzona przez Miejski Urząd Informacji i Propagandy należała do rzędu najpiękniejszych, jakie widziałam kiedykolwiek.

Nie chciałabym wymieniać stereotypowo wszystkich występów na akademii, a jednak muszę, bo wyróżniły się wszystkie i wszystkie wymagają słów najszczerszego zachwytu.

Po krótkim, treściwym przemówieniu przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej ob. Zajdy, redaktor mgr Nowicki odczytał swoje wspomnienia z warszawskich, strasznych dni. Nie było tu miejsca na górnolotny patos. Nie było tu cienia samochwalstwa, czy przesady. Proste, spokojne słowa człowieka, który wie, że bohaterstwo powstania można przedstawić tylko jako suchą kronikę wypadków. Na odmalowanie nastroju grozy, lęku i bezprzykładnej odwagi braknie mocnych słów. Ale w tym opowiadaniu jest żywa, tragiczna prawda o „mieście szalonym z waleczności", o „chłopcach z lasu, którzy umieli umierać", o wszystkich zwykłych ludziach, których los postawił wobec faktów ponad ich siły i kazał im być bohaterami. Razem z autorem powiem jeszcze raz: cześć ci.. Warszawo!

J. Garztecka-Jarzębska, w swym szopenowskim repertuarze była, jak zwykle, artystką. Dziś dopiero spostrzegłam, jakie wrażenie na niej samej sprawia Chopin. Dźwięki Poloneza A-dur, czy Etiudy Rewolucyjnej, były tak silne i potężne, że artystka jakby broniła się przed ich nawałą, jakby sama się bała wielkości Chopina i wielkości własnej gry.

Maria Modrakowska — to śpiewaczka o najsłodszym głosie. Uduchowiona twarz, subtelne, delikatne dłonie, to oprawa dla pieśni, które śpiewa i które przeżywa: „Melodia", „Wojak" i „Leci liście z drzewa" z muzyką Chopina. Trzecia pieśń wywarła wrażenie nigdy niezapomniane. Znane słowa popularnego wiersza nabrały nowego sensu i urzekały, jak modlitwa.

Łukasz Łukaszewicz, artysta sceny wileńskiej powiedział tylko 3 wiersze, niestety. Można by go słuchać bez końca. Słonimskiego: „Alarm" i „Przekleństwo" — jakże straszne... Nie wiem, czy zniósłby je człowiek, który miał choćby cień wspólnoty z niemcami. A potem — „Warszawa się nie zmienia" Hemara. Żaden inny recytator nie wzruszyłby bardziej. Ktokolwiek kocha Warszawę musiał mieć w oczach łzy. Dlaczego artysta tej miary dopiero dziś dał się poznać Częstochowie?

Na zakończenie — balet Tacianny Wysockiej. Choreograficzna interpretacja dwóch preludiów Chopina, pomyślana jako „Walka i Zwycięstwo", a potem „Droga do pokoju". Nie wiem, kogo wyrażała wiotka postać w interpretacji Zuli Zbisławskiej, wpatrzona w nadchodzący świt. Wiem, że walczące, zwycięskie, a potem zbłąkane i bezradne postacie wyobrażające tłum, pod czarem jej rąk i cudnej twarzy znalazły wiarę w prawdę, znalazły opiekę i pomoc. Czy może być lepsza interpretacja naszych własnych przeżyć?

Z pewnością żadne inne miasto nie uczciło Warszawy tak pięknie, jak Częstochowa. A. N.

Kronika kielecka

Otwarcie pierwszego miejskiego przedszkola w Kielcach

Dnia 24 ub. m. w Kielcach przy udziale przedstawicieli władz z prezydentem miasta mgr. T. Zareckim na czele, zostało otwarte pierwsze miejskie przedszkole publiczne dla dzieci kieleckich. Przybyłych na tę uroczystość gości przywitała przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego ob. Brzezińska. Następnie do zebranych przemówił prezydent miasta, który zapewnił, że jako przedstawiciel Rządu będzie się starał, aby przedszkole mogło się rozwijać pomyślnie dla dobra dzieci i całego społeczeństwa. Po przemówieniu gospodarz miasta osobiście obdarował dzieci słodyczami. Z kolei kilka słów do dzieci powiedział ks. prefekt Papier, a na zakończenie kierowniczka przedszkola ob. Kogutowa wyraziła nadzieję, że w swej pracy nie będzie odosobniona, mając poparcie rodziców i władz, które w dużej mierze przyczyniły się do założenia tego przedszkola. (Z)

Obrót czekowy P.K.O.

W tych dniach został wprowadzony w Urzędzie Pocztowym w Kielcach oraz w urzędach i agencjach pocztowych Obwodu Kieleckiego obrót czekowy PKO.

Konto czekowe w PKO można otworzyć składając odpowiednie zgłoszenie na blankiecie, który urzędy pocztowe wydają bezpłatnie.

Szczegółowych informacji udziela w Kielcach Urząd Pocztowy, okienko pocztowe Nr 7, zaś na prowincji urzędy i agencje pocztowe.

Z życia kulturalnego

Teatr Miejski

Dziś, w czwartek, 2 b. m. o godz. 19-ej w dużej sali Teatru Miejskiego po raz 3, niezwykle ciekawa sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska" z J. Łukowską, R. Cirinem i E. Glińskim na czele obsady premierowej. Piękna gra naszych artystów, wnikliwa reżyseria E. Glińskiego i piękna oprawa sceniczna Wł. Wagnera zapewniają utworowi G. Zapolskiej duże powodzenie na naszej scenie.

W sali kameralnej Teatru Miejskiego wystąpi dziś 2-go, jutro 3-go, pojutrze 4-go o godz. 19-ej na ogólne żądanie polski teatr „Komedia" z wesołą komedią muzyczną w 3 aktach M Hennequina w adaptacji Dzieduszyckiego z muzyką Nikodema p. t. „Poskromienie żon". Grają artyści teatrów warszawskich, krakowskich i lwowskich z Janiną Sokołowską, Joanną Krysińską, Stefanem Michułowiczem, Franciszkiem Burnatowskim, Józefem Dwornickim i Franciszkiem Targowskim w rolach głównych. Komedia ta, na którą kierownictwo imprezy zabroniło wstępu teściowym, grana była w ubiegłym tygodniu stale przy wyprzedanej widowni. Bywalcy teatralni mają obecnie jeszcze raz okazję dostania się na to zabawne widowisko.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia widowisk.

Festival w Częstochowie

Od dnia 31 lipca codziennie do dnia 3 sierpnia w sali kina „Wolność" Al. Kościuszki 1/5 — zespół artystów warszawskich po wielkich sukcesach w innych miastach Polski wystawia nareszcie w Częstochowie swój przebojowy program „Festivalu" Muzyczno-Tanecznego.

Uwaga: Specjalne przedstawienie popularne ofiarowane przez Zespół na cel odbudowy szkolnictwa w Częstochowie odbędzie się dnia 3 sierpnia 1945 r. w piątek o godz. 20.15.

Nad przedstawieniem tym objął protektorat

TEATR MIEJSKI

Panna Maliczewska

sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. — Reżyser: Edward Gliński. — Dekoracje: Wł. Wagner. — Dyrekcja: Tadeusz Krotke.

Wtorkowa premiera miała dwa miłe momenty, a więc połączona była z jubileuszem 30-letniej pracy scenicznej cenionego artysty Edwarda Glińskiego tudzież wyczuliśmy inną atmosferę na scenie, atmosferę młodą w której każdy z aktorów daje z siebie co może najlepszego. Utrzymanie tej atmosfery jest najważniejszą rolą naszego nowego dyrektora ob. T. Krotkego.

„Panna Maliczewska" jest sztuką po obejrzeniu której opuszcza się teatr z uczuciem najwyższego zadowolenia. Sztuka ta, zresztą jedna z najlepszych Gabrieli Zapolskiej, napisaną jest wspaniale. Każde słowo jest potrzebne każde jest na swoim miejscu, nie licząc tych, których jest mnóstwo — które iskrzą się samorodnym i nieodpartym dowcipem.

Środowisko jest nieciekawe — raczej wolelibyśmy o nim zapomnieć, brak tu szlachetnych dusz, scenicznie jednak ta wspaniała komediopisarka wyposaża sztukę w świetne role.

W „Pannie Maliczewskiej" nie ma oczcej gadaniny — może problem dzisiaj dla nas nieciekawy, a dla młodzych i nierozumiały z punktu jednak widzenia literackiego wszystko w sztuce jest nienaganne. Cały światek „Panny Maliczewskiej" nie może pretendować do „kultury erotycznej"—wszystko to jest dość mocno trywialne. Jeżeli Zapolska na sprawy te patrzy pod kątem satyry rozgrzeszamy ją — natomiast w scenach, gdzie usiłuje uderzyć w ton poważnego uczucia — nie budzi w nas zaufania.

Jeszcze nadmienić wypada, że stosunek Zapolskiej do kobiet we wszystkich jej sztukach jest bez przesady mówiąc okrutny — nawet przymioty takiej Michasiowej stają się obrzydliwe —, a jej zdrowe osądy miłości prawdziwej i kobiet wstrętne.

Stefcia Maliczewska to pozornie skomplikowana osóbka — ale tylko pozornie, bo gruntuje bezprzykładnie i bezopornie do lekkiego życia — charakter słowem bardzo mierny. Nawet ostatnie jej w sztuce wypowiedziane z największą goryczą słowa .....i tak już będzie całe życie, całe życie, psiakrew!" raczej nie budzą w nas współczucia — wolelibyśmy widzieć ją dalej męczącą się w sidłach Dauma niż w nowym życiu z Boguckim. Po prostu byłoby uczciwiej.

Ciężkie to były jednak dla początkujących aktoreczek czasy jeżeli wybór kochanka podzielony być musiał na tak obleśne typy, jak Daum i Bogucki. — Daum nawet w momentach walki z Maliczewską o syna Fila — tego cherubinka, też nie wzbudził zrozumienia. W sztuce nie wierzymy wszystkim — ani pracze Żelaznej, ani Daumowej społecznicce od ekscytujących zagadnień, ani jej koleżance Hirszowskiej — może jeden jest nieszczery w tym stęchłym otoczeniu — to Edek w najgorszych warunkach zdobywający wiedzę.

Głupota, ośchłość serca i... zgnilizna moralna — oto z czym genialnie walczy G. Zapolska w „Pannie Maliczewskiej".

Reżyser Edward Gliński zwycięsko wyszedł z ciężkiego zadania. Zapolska nakłada zbyt wiele na reżysera i aktorów — wreszcie przecież sama była aktorką podobno słabą — ale widziała wiele za granicą i wychowała się w teatrach dobrych. Przypomina ją w tym względzie Cwojdziński autor niedawno granej u nas sztuki — oczywiście autor młodego pokolenia. W roli Dauma E. Gliński był niewątpliwie takim, jakim go Zapolska pomyślała — odpychał, nudził, wymagał i nie chciał płacić. Słusznie zrobił E. Gliński, że na swój jubileusz pokazał miłośnikom jego talentu, tak wzorowo przez niego wypracowaną rolę.

Janina Łukowska w roli Stefci Maliczewskiej podbiła zupełnie widownię. Sceny dramatyczne oddała z największą maestrią. Była w miarę szelmowsko-kobieca, głupiutka i siląca się na uczciwe życie. Ciepły głos, umiejące warunki, talent oto atrybuty jej sympatycznej artystki.

Michasiowa w interpretacji doskonałej Heleny Tańskiej była swego rodzaju arcydziełem. H. Tańska to cenny nabytek Teatru Miejskiego — chcielibyśmy ją częściej widywać w jej cackach charakterystycznych. W roli praczki Żelaznej wystąpiła p. Zarembina dowiodła jeszcze raz szerokiej skali swego talentu.

B. Orszańska, jako Daumowa, przekonywała, jako arcypłytka dusza. W epizodzie jako Hirszowska zaprezentowała się udatnie Stanisława Łonuszańska.

Czarny charakter przy pięknej urodzie to Bogucki którego wybornie reprezentował Roman Cirin. Szczególnie dobrym był końcowy dialog ze Stefcią w III akcie.

Zdzisław Salaburski dostał rolę bodaj najtrudniejszą, bo by zagrać młodego żółtodzioba Fila, trzeba być naprawdę młodym żółtodziobem — nie bardzo też wierzyliśmy, że to taki zakochany młokos. Grał swobodnie i z przyjemnością obserwowaliśmy rozwój jego talentu.

Niespodzianką dla widowni był występ naszego świetnego baletmistrza W. Zwolińskiego w dramacie. Edek w jego wykonaniu był bez zarzutu, słowem pierwszy egzamin wypadł bardzo dobrze.

W epizodach, W. Kowalski i Ferd. Sarnowski — obaj niemniej role zagrali z werwą.

Przyjemne dekoracje dał jem art. malarza Wł. Wagnera. Cieszymy się również, że Dyrektor Krotke przejarbował kotary. W. B.

Utwory A. Mickiewicza w Związku Radzieckim

(Tłumaczenie z rosyjskiego)

Utwory wielkiego poety Adama Mickiewicza cieszą się wielką popularnością w Związku Radzieckim. Świadczy o tym dobitnie wydanie jego utworów podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej narodu radzieckiego. Wśród ludności, w bibliotekach, w oddziałach Armii Czerwonej szeroko jest rozpowszechniony wydany w Moskwie przez Państwowe Wydanie literatury artystycznej, zbiór poezji Adama Mickiewicza, wydrukowany nakładem 25 tysięcy egzemplarzy.

W artykule wstępnym opowiada się o życiu i działalności poety, który w swojej twórczości podniósł się do wyżyn światowej poezji. „Mądrość ludowa — mówi autor tego artykułu — od lat dziecięcych wpływała na duszę poety, udzielając jego patriotyzmowi w latach dojrzałych głęboko dramatycznego charakteru. Ona dodała do jego poetyckiej indywidualności niezrównaną bezpośredniość i prostotę.

Aresztowany za swoją działalność i zesłany przez rząd carski do Rosji, Mickiewicz przyjaźnił się z najbardziej postępowymi ludźmi Rosji: z rosyjskim poetą Puszkinem, utalentowanymi poetami Baratyńskim, Wiazemskim i in., z dekabrystami i leaderami powstania przeciw samodzierżcy 25-go grudnia 1825 r., szczególnie z Rylejewym i Bestużewym.

Zbiór utworów Mickiewicza zapoczątkowuje poświęcony mu cudowny wiersz Puszkina, w którym przedstawiona jest jaskrawo charakterystyka osoby poety oraz jego twórczości.

W 1834 roku Puszkin pisał:

Wśród nas on żył,
Plemieniu dla niego obcego, lecz
w Duszy swej do nas nienawiści nie żywił
i myśmy go kochali.
Spokojny i życzliwy.
Odwiedzał on biesiady nasze..
Z nim dzieliliśmy marzenia czyste i pieśni,
(on był natchniony
i patrzył na życie ponad ludzi).
Niekiedy mówił on o czasach przyszłych,
Kiedy narody, nie pomnąc waśni swych,
w wielką rodzinę się połączą...

Przez swoją poetycką działalność Adam Mickiewicz aktywnie przyczynił się do przyjacielskiego zbliżenia się narodu polskiego i rosyjskiego.

W artykule „Zadania polskiej gazety w Moskwie" w r. 1827 pisał on, że... gazeta nie może pozostać obojętną wobec wciąż rosnącego bogactwa literatury rosyjskiej, rozwoju nauki, sztuki i rzemiosła, wobec zmian, jakie zachodzą w tak potężnym państwie, spowodowanych przez ciągły postęp cywilizacji.

O trwałości stosunków Mickiewicza z przodującymi działaczami Rosji i literatury rosyjskiej świadczy jego utwór „Rosyjskim przyjaciołom". Poeta wspomina o swoich przyjaciołach „straconych, ginących na katordze, w wiezieniu" i przede wszystkim o dekabrystach — poecie Rylejewie („Z nim planowałem pomysł buntowniczy i wolny") i Bestużewie („z Polakiem skuty na wieki ramię przy ramieniu" rzucony jest do kopalni tłuc „podziemny kamień"). Płomiennym ogniem nie gasnącej nienawiści palą się jego wiersze przeciwko ciemiężcom. Gwarancję powodzenia przyszłej walki upatruje on w zjednoczeniu wzajemnych wysiłków przodujących ludzi Polski i Rosji.

W zbiorze poezji Mickiewicza znajdują się ballady ludowe: „Romantyczność", „Wojewoda", „Lilie", „Świtezianka", „Ucieczka", „Trzej Budrysi" oraz wiersze: Pieśń Filaretów. Do Niemna. Śmierć pułkownika i inne. Sonety krymskie: Stepy Akermanu, Bajdary, Ajudach. Poematy: Farys, duże wyjątki z poematu „Konrad Wallenrod" i „Pana Tadeusza".

Wiersze i poematy tłumaczone są przez najlepszych poetów rosyjskich: A. Puszkina, A. Feta, T. Szczepkin-Kupernika, I. Bunina i innych.

W rozdziale „Artykuły i listy" wydrukowane są artykuły: „O dążeniu narodów Europy", „Z listu obywatela Giuseppe Mazzini", „Socjalizm utopijny i rewolucyjny", „Domy robotnicze", Chłopi", „Zadania gazety polskiej w Moskwie". Z materiałów tych można zapoznać się z politycznym programem działalności wielkiego poety, jako bojownika o progresywne demokratyczne sprawy Polski oraz wszystkich narodów świata.

Książka dobrze wydana i ilustrowana. Na okładce i tytułowym arkuszu artystycznie wykonane sylwetki A. Mickiewicza. — W książce umieszczono znane portrety pędzla Wiwiena (Portret Mickiewicza 1826, pędzla W. Wańkowicza 1823 „Mickiewicz oraz jego przyjaciel „Odyniec na Wezuwiuszu" z obrazu Andriollego) są także fotografie „Zaosie — dom Mickiewiczów koło Nowogródka", gdzie w 1798 r. urodził się poeta. Ruiny zamku Mendoga w Nowogródku", jezioro Świteź — ilustracja do ballady „Świtezianka", „Kamień Filaretów w Tuchanowickim lesie" — do wiersza „Pieśń Filaretów".

Twórczość Adama Mickiewicza, wielkiego poety i płomiennego publicysty, jego imię — to sztandar walki przeciwko ciemnocie i uciskowi, gwałtowi i tyranii. Cień wielkiego poety kroczy na czele kolumny bojowników, walczących z ciemnymi siłami faszystowskiej reakcji.

Aleksy Priamkow.

Rozpoczęcie normalnej pracy przeładunkowej w porcie gdańskim

Gdańsk (Polpress). — Praca w porcie gdańskim wre. Nie jest to już tylko praca przy odbudowie portu, lecz również normalna praca przeładunkowa. Wszelkie zniszczenia, którymi niemcy chcieli uniemożliwić nam pracę w porcie, szybko są naprawiane. Na nabrzeżu Dworca Wiślanego stoją dwa okręty fińskie: pierwszy z nich to „Myllykowski", o pojemności 3.400 ton, któremu nazwę dały znane fińskie wodospady, jego portem macierzystym jest Levisa, dowodzi nim kpt. Orkoma. Za nim stoi „Bore IV" z Abo, pod kapitanem Kylenem, o 2.500 tonach pojemności.

Prace na nabrzeżu Dworca Wiślanego przejął już Główny Urząd Morski z rąk Biura Odbudowy Portu. Jest to jeszcze jeden dowód, że prace remontowe się skończyły, a przystąpiono do normalnej pracy portowej. Obsługa dźwigów będzie pracowała na trzy zmiany — przez całą dobę. Całą dobę stalowe łapy dźwigów będą ładować nasze czarne diamenty.

W basenie węglowym stoją dwa dalsze okręty fińskie: „Imme Ragnar" z Levisy, pod kapitanem Engerstromem, o 3.550 tonach wyporności i „Suomen Neite" z Helsinek, pod kapitanem Carlsonem, o 1.300 tonach wyporności. Dźwigi na tym nabrzeżu będą czynne w przyszłym tygodniu po całkowitym wykończeniu podstacji elektrycznych. Tymczasem węgiel będzie ładowany na statki przy pomocy wind okrętowych.

Przejeżdżając z powrotem z basenu węglowego do Dworca Wiślanego obserwujemy wytężoną pracę przy budowie magazynów drobnicowych, które wraz ze składami Elewatora Zbożowego przyjmą wkrótce towar przywiezionp przez okręty UNRRY.

Z kraju

Przewodnik po wystawie „Warszawa oskarża" w jęz. angielskim i rosyjskim

Warszawa (Polpress). — Wydany swego czasu przewodnik po wystawie „Warszawa oskarża" odbiega od typu zwykłych przewodników objaśniających kolejno wszystkie eksponaty wystawowe. Sposób plastycznego podania tych eksponatów w salach Muzeum usuwa potrzebę szczegółowych objaśnień i opisów. Przewodnik daje natomiast krótkie przypomnienie kilku kart najnowszej historii Warszawy i kreśli kronikę aktów bezprzykładnego w dziejach wandalizmu, jakiego dopuszczały się w stolicy Polski hordy podpalaczy hitlerowskich.

Aby udostępnić ten akt oskarżenia nie tylko najszerszym masom społeczeństwa, ale i zagranicy, postanowiono wydać przewodnik w przekładzie na języki obce.

W tych dniach właśnie ukazały się przekłady: w języku rosyjskim p. t. „Warszawa obwiniajot" i w języku angielskim „Warsaw accusos".

Jury Sądu Konkursowego Polskiego Związku Zachodniego

Wypełniając warunki konkursu Nr. 4 na 1) odznakę Polskiego Związku Zachodniego i 2) afisz propagandowy Ziem Zachodnich, podajemy niżej pełny skład Sądu Konkursowego: przewodniczący — Stanisław Szenic, prezes PZZ, Poznań, członkowie: dr. Chamarzyński — Muzeum Wielkopolskie, prof. ks. Detloff — Uniwersytet Poznański, prof. Elster — Polski Zw. Art. Plast., mgr. Kempiński — PZAP, prof. Malina — PZAP dyr. Taranczewski — Państw. Szkoła Sztuk Zdobniczych.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Starostwo Powiatowe Częstochowskie

Obwieszczenie

o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć.

Na podstawie rozporządzenia Kierownika Referatu Administracji Publicznej z dnia 27.12.44 w sprawie wykonania ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 96) i art. 22 Ustawy z dnia 25.4.1938 (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 293)— obwieszczam co następuje:

1) Z dniem 20 sierpnia 1945 r. upływa termin wykupienia kart rejestracyjnych dla przedsiębiorstw i zajęć.
2) Kto po tym terminie prowadzi zakład lub przedsiębiorstwo, utrzymuje skład albo wykonuje zajęcie bez karty rejestracyjnej, lub na podstawie karty rejestracyjnej niższej ceny od tej, która się ustawowo należy — podlega karze grzywny do wysokości pięciokrotnej należności za kartę rejestracyjną, lub dwukrotnej różnicy między ceną właściwą a ceną posiadanej karty rejestracyjnej
3) Kto po dniu 20 września 1945 r. będzie prowadził zakład lub przedsiębiorstwo, utrzymywał skład albo wykonywał zajęcie bez karty rejestracyjnej — zostanie zgodnie z przepisami ustawy ukarany przez zamknięcie mu prowadzonego zakładu lub przedsiębiorstwa względnie pozbawiony prawa wykonywania zajęcia.
4) Wszystkie zainteresowane osoby fizyczne i prawne winny zatym we własnym interesie, — jeżeli dotąd nie wykupiły kart rejestracyjnych — zgłosić się do Starostwa Powiatowego w Częstochowie, ul. Sobieskiego 7 — celem nabycia tychże kart.

Częstochowa, dnia 31 lipca 1945 r.

Starosta Powiatowy w. z. (-) **DANILUK**, Wicestarosta.

Powiatowy Inspektorat dla Świadczeń Rzeczowych zaangażuje pewną ilość referentów i statystyków gminnych.

Wynagrodzenie: a) dla referentów gminnych IX grupa uposażenia; b) dla statystyków X grupa uposażenia plus dodatek rodzinny po 100 zł na żonę i dzieci do lat 14. oraz diety za wyjazd poza rejon gminny po 100 zł dziennie. Reflektanci zgłoszą się w Inspektoracie Świadczeń Rzeczowych, Starostwo, Sobieskiego 50, pokój Nr 4 do dnia 5.8.1945.

Inspektor (-) KURZAWA.

Ogłoszenie

Spis zagubionych przez właścicieli dowodów, znajdujących się w III Komisariacie M. O. w Częstochowie:

1. Ziembacz Marianna ur. 24.3.1925 r. Bukowno — Olsztyn;
2. Suchański Stanisław ur. 10.1.1917, Miedźno;
3. Kokot Paweł ur. 28.1.1884, Kuźnica;
4. Rydz ur. Susek Maria ur. 18.1.1899, Częstochowa;
5. Klar Zygmunt, ur. 10.2.1912, Kamienica Polska;
6. Świacik Józef, ur. 15.[illegible]1925, Cegielnia;
7. Włodarczyk Zygmunt, ur. 29.3.1911, Smolarze;
8. Jan Stachura, ur. 2.2.1921, Małochocice „Arbeitsbuch";
9. Nowakowska ur. Regudka Anna, ur. 26.7.1902, Częstochowa (wszystkie dowody);
10. Kropisz Kazimierz, ur. 1.1.1927, Pilczyca;
11. Sosnowski Stanisław, ur. 22.11.1920, Lipno;
12. Dziubiński Ignacy, ur. 10.12.1907, Wąsosz;
13. Soszyński Kazimierz, ur. 31.12.1925, Aleksandria II;
14. Malinowski Dyzma, ur. 18.2.1928, Częstochowa;
15. Lipka Henryk, ur. 29.6.1920, Zarębice;
16. Sosnowska ur. Przybylska Janina, ur. 14.11.1896, Łódź;
17. Przesławska ur. Macko Zofia, ur. 15.5.1894, Poręba;
18. Lipka Ludwik, zamieszkały w Zarębicach gm. Przyrów (Książeczka Udziałowa);
19. Rękawik Józef, ur. 7.6.1908, Wola Modrzewiowa;
20. Legowik ur. Włodziak Katarzyna, ur. 1.4.1902, Pieściec;
21. Brzecka ur. Wójcik Czesława Stan., ur. 7.4.1913, Częstochowa;
22. Grzybowska ur. Waloch Stefania Iza, ur. 22.10.1909, Sosnowiec;
23. Czerwik Stanisław, ur. 19.6.1926;
24. Koniecki Jan, ur. 8.6.1924, Mokrzesz;
25. Macho Ryszard, ur. 14.3.1919, Częstochowa (karta rejestr.);
26. Drożdż Wincenty, ur. 12.7.1905, Częstochowa;
27. Rogalski Józef, ur. 13.1.1930, Częstochowa (legitymacja szkolna i inne);
28. Misztela ur. Kaniewska Weronika, ur. 15.6.1903, Plucice;
29. Kala Tomasz, ur. 25.6.1896, Mokrzesz;
30. Słoma Stefan, ur. 27.7.1922, Kol. Dobromierz;
31. Kowal Józef s. Piotra r. 25, karta rejestracyjna do Wojska Polskiego;
38. Urbański Stanisław s. Jana r. 1918, zaświadczenie rejestracji Nr 7025/I;
39. Słota Mirosław s. Jana r. 1926, zaświadczenie rejestracji wojskowej wyd. przez gm. Rudnik-Wielki;
40. Dziedzic Franciszka, karta uprawniająca do świadczeń.

Osoby zainteresowane zechcą się zgłosić po odbiór dowodów do III Komisariatu Milicji Obyw. w Częstochowie, ul. Strażacka 26.

Rzeczpospolita Polska
Województwo Śląsko-Dąbrowskie

Zapowiedź

Podaje się do wiadomości, że

1. **Obrączka Kazimierz,** kapral Milicji Miejskiej w Nysie, zamieszkały w Nysie, ul. Wilhelmsplatz 5, syn Ludwika Obrączki i zmarłej Józefy z Woziwodów;

2. **Skupień Antonina,** pracowniczka Zarządu Miejskiego w Nysie, zamieszkała w Nysie, Wilhelmsplatz 5, córka Antoniego Skupienia i zmarłej Franciszki z Sitków, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarzadzie Miejskim Nysa i Częstochowa, w Zarządzie gminnym Wilchwa i w dziennikach „Głos Narodu" w Częstochowie i w „Dzienniku Zachodnim" w Katowicach.

Nysa, dnia 25 lipca 1945 r.

6462 **Urzędnik Stanu Cywilnego (-) Stolarczyk.**

L. dz. 317/45.

Zawiadomienie

Powiatowy Urząd Samochodowy w Częstochowie zawiadamia, że egzaminy kandydatów na kierowców samochodowych odbędą się w dniach 13 i 14 sierpnia rb. w lokalu Urzędu przy ul. Najśw. Maryi Panny 14.

Podania wraz z obowiązującymi opłatami przyjmuje Powiatowy Urząd Samochodowy w godzinach od 8—15-ej.

Kierownik
Powiatowego Urzędu Samochodowego
(-) OZGOWSKI, kpt.

6469

Zawiadomienie

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego Syna i Brata

ś. † p.

Stanisława Wyczółkowskiego

poległego w powstaniu warszawskim

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy w kościele św. Rodziny dnia 4 sierpnia rb. o godz. 8 rano, na które zapraszają przyjaciół i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu—

rodzice, siostra i rodzina.

6444

ś. † p.

Józef Kowalczyk

ZDUN

Opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 31 lipca 1945 r., przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Jasnogórskiej 26 nastąpi dnia 2 sierpnia br. o godz. 3 pp., a po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O czym zawiadamiają rodzinę, życzliwych i znajomych stroskane **żona i dzieci.**

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 3 sierpnia o godzinie 8.30 rano w kościele Najśw. Maryi Panny. 6451

ś. † p.

Antoni Brzeziński

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1 sierpnia 1945 r., przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie drogi[illegible] zwłok z domu żałoby przy ul. Armii Ludowej Nr 53 do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 3 sierpnia br. o godzinie 4 po południu, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

siostra, siostrzeniec, siostrzenice i rodzina

6481

ZGUBY

Zginął pies suczka ratler, maści żółtej. Znalazca odprowadzi za wynagrodzeniem III Aleja 65 6389

Zgubiono w niedzielę na odcinku lotnisko — śródmieście tłumik z rury wydechowej od motocykla. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Warsztat Kowalski, Częst., ul. Garibaldiego 6/8 6416

Zginął pies (rasy wilczej) żółty od spodu biały, duży, wabi się Reks. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Narutowicza 67/69. Stępniewski. 6464

Zgubiono książkę od konia wyd. na nazwisko Jeziorowski Sylwester 6457

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. w Częstochowie na nazwisko Pośpiech Władysław. 6437

Dnia 30.7.45 r. skradziono portfel z dowodami i pieniędzmi, kartę rozpoznawczą wyd w Częstochowie oraz inne dowody na nazwisko Rączko Jerzy zam. Częst., Stary Rynek 14. Proszę o zwrot dowodów i czeku, zawartość portfelu wystarczająca dla p. złodzieja. 6436

POSADY

Młoda panienka, średnie wykształcenie z praktyką handlową, poszukuje pracy. Mogę wyjechać. Zgł. do Adm. „Głosu Narodu" pod Nr 6360. 6360

Potrzebna kucharka czysta, uczciwa na wyjazd. Wiadomość Katedralna 11 m. 17. 6423

Potrzebny chłopiec do piekarni na praktykę. Aleja 18. 6461

Dobry fachowiec samotny do wyrobu waliz, torb i teczek na dobrych warunkach. Zgłosić się Bydgoszcz, Fa „Wawel", Długa 22. 6431

Potrzebna kucharka do jadłodajni. Piłsudskiego 17. 6438

KUPNO

Kupię okna inspektowe. Wiadomość Aleja 31 m. 11. 6375

Ceratę każdą ilość szczególnie czarną, wiśniową, kupię. Częst., I Aleja, podwórze, Pracownia toreb. 6418

Wózek sportowy na łożyskach kulkowych, mało używany, kupię. — [illegible] Majchrzak tel 17-17, od [illegible] 10—12. 6411

Kupię podręczniki kroju damskiego „Sieradzkiego" i szablony wraz z podręcznikiem „Patron Ekspress" profesora K. Lewańskiego. Zapłacę dobrze. Zgłoszenia kierować pod adresem: Włoszczowa, Irena Kochanowska, ul. Ogrodowa 5. 641[illegible]

Kupimy 2 przyczepki do samochodu ciężarowego „Union Textile" Sp. Akc., Częstochowa, Narutowicza [illegible] [illegible]

[illegible] elektryczny [illegible] z [illegible]nikiem 40 KM, [illegible] V, [illegible] obr. min. kupimy. Oferty pod [illegible] do Administracji „Głosu Narodu" 202

SPRZEDAŻE

Maszyna do sprzedania do swetrów 7x70. Częst., Warszawska 23. Malinowski. 6393

Dnia 1 sierpnia rb.
ZOSTAJĄ OTWARTE

Kursy Kierowców Samochodowych Eugeniusza SLASKIEGO

w Częstochowie, Targowa 18/22
pod fachowym kierownictwem
ALEKSEGO ŁARIANOFFA
i znanych instruktorów:
M. Sierakowskiego, M. Mirosławskiego i T. Jastrzębskiego.
Nauka jazdy na samochodach: osobowym i ciężarowym.
Kancelaria czynna od godziny 9—12 i od 14—18.

6424

Wytwórnia wózków dziecięcych, lalkowych, rowerków i hulajnóg. Częst., Gen. Zajączka 5. E. Głębocki. 6063

Wózki dziecięce autka granatowe, szafirowe, jasne, sportowe w różnych kolorach, wysoka jakość, ceny fabryczne, poleca f-ma M. Nirowa, Częstochowa, Aleja Najśw. Maryi Panny 20. Sklep w podwórzu.

Trzechdrzwiową szafę, kozetkę — sprzedam. Berka Joselewicza 15 m. 2, od godz. 1—4. 6414

Sprzedam tapczan, otomany i kozetki nowe ładne wzory oraz przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów, tamże przeróbki. Prac. tapicerska E. Chwastowski. Częst., Targowa 17 (obok Straży). 6413

Sprzedam maszynę „Singera" nową, nie używaną z wszystkimi częściami do haftu oraz wózek ręczny o 4-ch kółkach w dobrym stanie. Wiadomość Częst., Aleja Kościuszki 15 m. 15. 6396

Gabinet lekarsko-dentystyczny — sprzedam z powodu wyjazdu. Zgł. Częstochowa, II Aleja 40 m. 8. Lek.-dentysta K. Wieckowska. 6426

Maszyny „Singera" i części w wielkim wyborze, po cenach niskich nabyć można w składzie T. Klimczaka, Częstochowa, ul. Warszawska 50 6272

Do sprzedania 2 łóżka z materacami, 2 nocne szafki i komoda. Wiadomość Hoene-Wrońskiego 25 w sklepie. 6412

Begonie na groby sprzedaje Aleja Wolności 16. Ogród. 6415

RÓŻNE

Piwiarnię w dobrym punkcie odstąpię. Wiadomość Częst., Mała 30 m. 9. 6383

Małżeńskie porady dypl. położna, zastrzyki, porody, masaż leczniczy Nowicka. Częstochowa, Kilińskiego 11 m 6. 6315

L. 06404

Odpow. za redakcję: Władysław Nowicki. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.